

W 80-lecie urodzin

List E. Gierka
do prof. Tadeusza
Taszyckiego

KRAKÓW (PAP) — 28 bm. 80-lecie urodzin obchodził znakomity polski językoznawca, członek rzeczywisty PAN, czołowy uczony Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Witold Taszycki. Z okazji jubileuszu otrzymał on list od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z gratulacjami i podziękowaniami za dotychczasowy dorobek oraz życzeniami dalszych osiągnięć w pracy naukowej, szczególnie osobistej oraz wszelkiej pomyślności.

Prof. Taszycki zgromadził wszechstronny dorobek z dziedziny języka polskiego, którym wzbogacił kulturę narodową. W wieloletniej pracy pedagogicznej i naukowej dał wyraz przekonaniu, że znajomość mowy ojczystej ma doniosłe znaczenie w procesie kształtowania osobowości człowieka, że wiedza o języku otwiera drogę do wiedzy o dziejach narodu, jego osiągnięciach i wkładzie w dorobek ogólnoludzki.

- * Doskonalenie pracy handlu wiejskiego
- * Projekt zagospodarowania przestrzennego miasta
- * Oznaka „Za zasługi dla woj. suwalskiego”

Sesja WRN w Suwałkach

W dniu wczorajszym z udziałem I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego, wojewody — Eugeniusza Ziortyńskiego i wiceprezesa CZSR — Tadeusza Szelażka odbyła się w Suwałkach X sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównymi zagadnieniami były kierunki działania w zakresie dalszego usprawniania handlu wiejskiego i projekt zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki. Referat wprowadzający do dyskusji nad sprawami handlu wygłosił prezes WZSR — Eugeniusz Świerczyński. Główne zadanie w zakresie handlowej obsługi wsi spoczywa na GS „Sch”. Gminne spółdzielnie działają na terenie zamieszkałym przez 260 tys. ludzi, a więc 62 proc. mieszkańców województwa. GS skupia 90 proc. nadwyżek produkcji rolnej z gospodarstw indywidualnych. Mimo

pomyślnego wykonania zadań, na co wskazuje realizacja w 110 proc. planu w roku 1977, konieczny jest dalszy wzrost ilości i jakości usług świadczonych na rzecz ludności. Handel wiejski jeszcze nie w pełni zaspokaja potrzeby wsi. W chwili obecnej załadowano 10 proc. sklepów na wsi odpowiedniach wymogom stawianym przed nowoczesnymi placówkami. Sytuacja ta ulega jednak systematycznej poprawie. W latach 1976—77 oddano do użytku 7 nowych pawilonów o łącznej powierzchni 4350 m kw. Obecnie trwają prace wykończeniowe przy pawilonach w Prostkach, Miłkach i Soliśtowie. Korzystnym zjawiskiem jest również wzrost udziału środków produkcji w ogólnej sprzedaży.

W materiałach przedstawionych radnym stwierdza się, że

ciąg dalszy na str. 2

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Energetyka przed trudnymi zadaniami

WARSZAWA (PAP) — Już po raz kolejny w ciągu roku problemy zaopatrzenia kraju w energię elektryczną były tematem rozpatrywanym na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. To szczególne zainteresowanie sprawami energetyki wynika z faktu, iż jej rozwój stał się ostatnio jednym z podstawowych czynników, decydujących o dalszym postępie gospodarczym i o możliwościach sprawnego wykonywania rosnących zadań społeczno-ekonomicznych.

O zależności tej trzeba pamiętać zawsze — na długo przed tzw. zimowymi szczytami energetycznymi, kiedy to zapotrzebowanie na energię osiąga najwyższy poziom i kiedy też (jak w ub. r.) energetyka boryka się z największymi kłopotami.

Bieżący rok nie będzie pod tym względem łatwiejszy. Według ocen specjalistów, elektronicznie będą musiały dostarczyć ponad 116 mld kWh energii, tj. o około 1,0 mld kWh więcej niż zakładał plan rocz-

ny. Jednocześnie przewiduje się, iż w okresie jesienno-zimowym szczytowo zapotrzebowanie na moc energetyczną rozbudowywanego przemysłu gospodarki komunalnej itp. będzie o około 1500 MW większe niż w 1977 r. Jest to wprawdzie przystość potrzeb nieco wolniejszej od ubiegłorocznej, ale i tak bardzo wysoki i trudny do zaspokojenia.

ciąg dalszy na str. 2

Z trzech województw

OBRADE KOMISJI ROZWOJU MAKROREGIONU PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO

Pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministra Jerzego Maciaka obradowała wczoraj w Ciechanowcu Komisja Rozwoju Makroregionu Północno-Wschodniego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych woj. łomżyńskiego z sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Michałkiem i wojewodą — Jerzym Zientarą. Temat spotkania, niezwykle ważny dla województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, olsztyńskiego i ostrołęckiego dotyczył powstania rolnictwa z przemysłem spożywczym. Próbowano określić, jakiego rodzaju związki są najbardziej korzystne dla gospodarki województw i kraju, a także w jaki sposób wpływać one na kształtowanie wzajemnych oddziaływań. Konkretnie: jak przemysł rolno-spożywczy wpływa na rozwój produkcji rolnej oraz w jakim stopniu zapotrzebowanie na surowce powoduje przebudowę tradycyjnych struktur organizacyjnych. Odpowiedź na te pytania pozwalała dyskutować nad planami dalszego rozwoju przetwórstwa owocowo-warzywnego, mleczarskiego, przetwórstwa ziemniaczanego i innych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego w tych województwach.

Do udziału we wczorajszych obradach zaproszono wybitnych specjalistów z dziedzin: upraw, nawożenia, gleboznaw-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 15—17 st. C, minimalna 7—9 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północno-zachodnich.

JUTRO — na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna 18—20 st. C.

IMIENINY: Piotra i Pawła. (s)

P. Klimuk i M. Hermaszewski kontynuują lot

Radość w Polsce wśród wszystkich Polaków

Połączenie „Sojuza-30” ze stacją „Salut-6”

MOSKWA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP MARIUSZ KUKLIŃSKI pisze:

Sroda to drugi dzień lotu kosmicznego międzynarodowej załogi „Sojuza 30”: kosmonauty radzieckiego, dowódcy statku PIOTRA KLIMUKA i polskiego kosmonauty - badacza MIROSŁAWA HERMASZEWSKIEGO. Jej główne zadanie w tym dniu to dokonanie złożonych manewrów mających na celu zbliżenie statku kosmicznego do zespołu orbitalnego „Salut 6” — „Sojuz 29”.

Po przeprowadzeniu korektury parametry orbity statku były następujące: apogeum — 310 km, perygeum — 264 km,

okres obiegu Ziemi — 90 minut, kąt nachylenia orbity — 51,6 stopnia.

W czasie seansów łączności radiowej kosmonauci Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski informowali, że zgodnie z programem wykonują operacje przygotowujące statek „Sojuz-30” do połączenia ze stacją „Salut-6”.

Załoga naukowo-badawczego zespołu „Salut-6” — „Sojuz-29” również prowadziła przygotowania do połączenia ze statkiem „Sojuz-30”.

Lot orbitalny zespołu „Salut-6” — „Sojuz-29” i kosmicznego statku „Sojuz-30” przebiegał całkowicie zgodnie z zaplanowanym programem.

O godzinie 23.11 czasu moskiewskiego otwarto luk dzialający „Sojuza-30” i stację orbitalną „Salut-6”. Jako pierwszy

na pokład kosmicznego laboratorium przeszedł kosmonauta-badacz Mirosław Hermaszewski.

Sroda — 28 bm. Polska przeżywała już od kilkunastu godzin swoje wielkie święto — lot na orbicie wokółziemskiej statku kosmicznego „Sojuz-30” z radziecko-polską załogą: Piotrem Klimukiem i mjr Mirosławem Hermaszewskim.

Spontaniczna reakcja naszego społeczeństwa na lot Polaka w Kosmos przejawia się w rozmaitej formie: w gorących, żarliwych rozmowach rodaków o pomyślnym starcie, w rozważaniach o szczegółach technicznych lotu, jego programie i życiorysach jego bohaterów, w depeszach, listach i telegramach z gratulacjami, pozdrowieniami i życzeniami dla kosmonautów i uczonych. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się wydawnictwa oraz prasa codzienna przynosząca bogaty serwis informacyjny i materiał o kosmicznym locie. Całe społeczeństwo pilnie z najwyższą uwagą śledzi lot „Sojuza-30”, przed odbiorcami radiowymi i telewizyjnymi.

Wszystkich przejawów powszechnej dumy, zadowolenia i satysfakcji nie sposób rzecz jasna zrelacjonować. Korespondenci PAP piszą o rezonansie, jaki budzi ko-

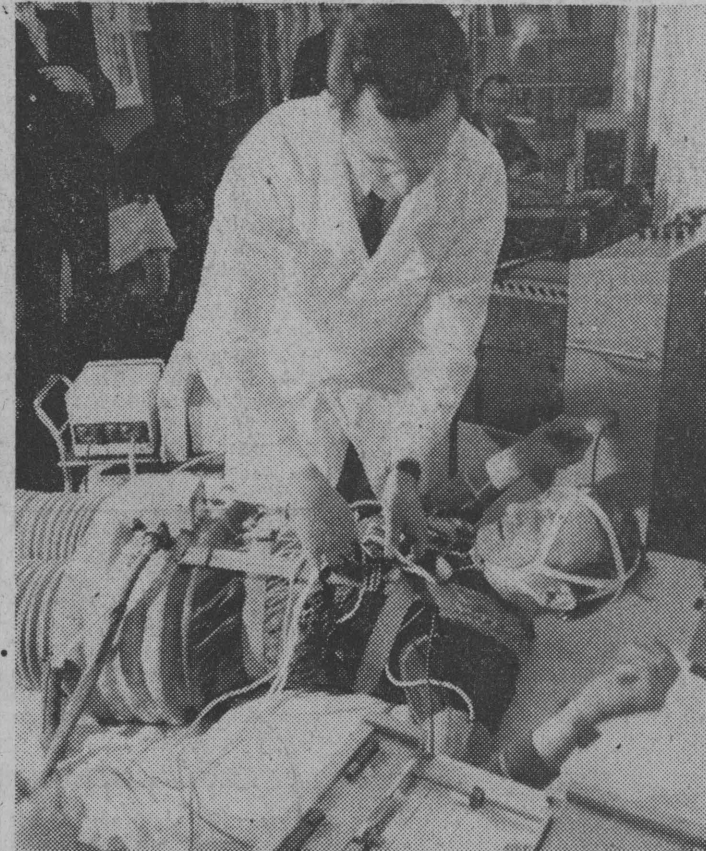
lejny tym razem radziecko-polski krok na drodze pokojowego podboju Kosmosu, informując o niektórych tylko najbardziej charakterystycznych oddźwiękach jakie nt. polskiego kosmonauty wywołał w kraju.

Wśród wyposażenia naszego kosmonauty na pokładzie statku „Sojuz-30” znajdują się przedmioty o głębokim, bliskim nam charakterze symbolicznym. W „Sojuzie” znalazły się: flaga narodowa i gośdło państwowe PRL oraz fotografie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa, ziemia zebrana z pól Lenino i z Warszawy, miniaturowe wydanie „Manifestu Komunistycznego”, „Manifest PKWN”, „Konstytucja PRL” oraz znaczki VI 4 VII Zjazdu PZPR. Są także proporce — PZPR, PRL, WP, Federacji SZMP, ZBoWiD, TPP-R, Hutyl „Katowice” — budowanej przy pomocy Związku Radzieckiego oraz rurociągu orenburskiego, będącego przykładem współpracy krajów socjalistycznych.

Symbolicznym uczczeniem pamięci wielkiego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika i podkreśleniem wkładu polskiej nauki w stworzenie podstaw nowoczesnej astronomii jest zabranie w kosmos faksimile pierwszej księgi o „Obrotach ciał niebieskich” oraz rysunku systemu słonecznego Mikołaja Kopernika. Na pokładzie „Sojuza” znalazły się także medale polskich instytucji naukowych biorących udział w programie naukowo-badawczym lotu kosmicznego.

Nasz kosmonauta zabrał ze

ciąg dalszy na str. 2



Mirosław Hermaszewski w czasie ćwiczeń.

CAF — Sokółowski

Płk M. Kadafi przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, złożone w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL 29 bm. przybywa do Polski z oficjalną przyjaźnielską wizytą sekretarz generalny Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej płk MUAMMAR KADAFI.

Stosunki polsko-libijskie systematycznie i pomyślnie rozwijają się. Podejmujemy w Polsce przywódcę kraju, z którym utrzymujemy żywe, owocne kontakty, obejmujące współpracę polityczną, również na arenie międzynarodowej, współdziałanie gospodarcze i naukowe, dziedzinach życia społeczno-politycznego i kulturalnego. Przynosi to obopólne korzy-

ci, a zarazem stanowi wyraz poparcia socjalistycznej Polski dla Dżamahirii, w której pogłębiają się postępowe przemiany społeczno-gospodarcze, co jest rezultatem urzędowania programu rewolucji i września.

Libia należy do tych krajów III Świata, które znajdują się w ścisłej czołówce partnerów handlowych PRL. Wzajemne obroty towarowe — nie licząc usług budowlanych — wzrosły w latach 1970—1977 aż 5,5 raza. Ponadto coraz szerzej uczestniczymy w libijskich przedsięwzięciach inwestycyjnych. Polscy specjaliści, których coraz więcej przybywa do Dżamahirii, spotykają się ze szczególną życzliwością. Tradycje naszych więzi nacechowane są atmosferą przyjaźni od zarania narodzin samodzielnego państwa libijskiego. W 1949 r. polska dyplomacja aktywnie i skutecznie zabiegała na forum ONZ o przyznanie Libii całkowitej niepodległości. To zdecydowane stanowisko zajęliśmy w obliczu zakusów mocarstw zachodnich na integralność terytorialną Libii i prób wciągnięcia jej regionów do stref neokolonialnych wpływów. Szybki rozkwit stosunków polsko-libijskich zapoczątkowany został po 1968 r. — po zwycięstwie rewolucji w Libii.

Libijska Arabska Dżamahiria Ludowo-Socjalistyczna w swych działaniach na arenie międzynarodowej opowiada się za partnerską, wzajemnie korzystną współpracą, zajmując zdecydowaną postawę antyimperialistyczną, zmie-

ciąg dalszy na str. 2

Marsz Indian amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) — W centrum stolicy USA odbyła się w poniedziałek niezwykle konferencja prasowa. Przeprowadził ją przywódca najdłuższego w historii marszu na Waszyngton rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej — Indian. Przywódcą marszu Bill Wotepa oświadczył, że impreza ta ma wyrazić protest rdzennych mieszkańców USA, zepchniętych przez ludność napływową na marginesy społeczeństwa, przeciwko o zachowanie własnej odrębności, o uzyskanie dostępu do podstawowych zdobyczy, jakie przyniosła cywilizacja. Do Waszyngtonu przybyła po pokonaniu dystansu 5 tys. mil w poprzek kontynentu grupa uczestników marszu. Przygotują oni potężną demonstrację, która odbędzie się w stolicy USA 15 lipca, z udziałem ponad 10 tys. przedstawicieli ok. stu indiańskich plemion.

Dziś wybory nowego prezydenta Włoch

RYM — Dziś, w czwartek 29 bm. w dwa tygodnie od dyktacji poprzedniego prezydenta Giovanni Leone, w Rzymie rozpoczyna się wybory sódemego prezydenta w historii Republiki Włoch. O godz. 16 w pałacu parlamentu zbierze się 1010 tzw. wielkich elektorów (630 deputowanych, 322 senatorów, 68 przedstawicieli regionów włoskich), by przystąpić do pierwszego, tajnego głosowania nad kandydaturami na urząd prezydenta.

Zjazd nauzcycieli radzieckich

MOSKWA — 28 bm. na Kremlu rozpoczęły się trzydniowe obrady zjazdu nauzcycieli radzieckich. Bierzą w nich udział blisko 4 tys. delegatów ze wszystkich republik, krajów i obwodów ZSRR. W pracach zjazdu uczestniczy sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inni przywódcy partii i państwa radzieckiego. Obecne są delegacje krajów socjalistycznych, w tym delegacja polska, na której czele stoi minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski.

Pożar w gmachu Pentagonu

WASZYNGTON — We wtorek w gmachu Pentagonu, w pomieszczeniu gdzie przechowywano ok. 400 akumulatorów, wybuchł pożar. Odkryta go przypadkowo ekipa remontowa, która miała usunąć awarię w układzie zasilania komputera telekomunikacyjnego. Ogień uderzył w szeregówkę, szybko ugasił. Wysokość strat materialnych nie jest znana. Kilka osób z personelu ewakuowano. Jeden ze strażników odniósł obrażenia. Władze uszczęśliły śledztwo.

Genewskie rozmowy

GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w rozmowach mających na celu opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Spotkanie Honecker — Kadafi

BERLIN — Odbyło się tu spotkanie przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera, z przywódcą Libijskiej Dżamahirii, Muammarem Kadafim, który przebywa w Berlinie z wizytą oficjalną. Dokonano wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych, a także omówiono rozwój stosunków między NRD i Libią.

Jeszcze wczesną wiosną plac budowy przedstawiał jedno wielkie bajoro. Ale chociaż trwały końcowe roboty budowlano-montażowe, których do dzisiaj na kilku odcinkach nie zakończono, mimo przejścia zakładu przez inwestora, to jednak uruchomiono sprawdzone w próbach linie frytek. Po pierwsze, nie można było dopuścić do zniszczenia zgromadzonego surowca, a po drugie trzeba było dołżyć wreszcie jednego z wielu terminów uruchomienia produkcji.

Ruszyły więc taśmy, w rezultacie czego handel detaliczny, a głównie gastronomia otrzymały 360 ton frytek skusomowanych w Warszawie, Katowicach, Białymostku i w innych miastach. Ze smakiem, bo do przedsiębiorstwa przyszły zamówienia na dalsze dostawy wyrobu — jak zaznaczono — dobre jakościowo. Niestety, to co było — przerobiono i na produkcję frytek w zwiększonych ilościach trzeba poczekać do wykopków ziemniaka.

Fakt ten nie oznacza jednak, że wraz z taśmami fry-

wywnia artykułów żywnościowych, wytwarzać będzie różne wyroby, to jednak w całej działalności decydować będzie produkcja mrożonych owoców i warzyw. Nie tylko ze względu na dewizy. Z każdym rokiem rośnie też zapotrzebowanie na mrożonki krajowego rynku. Przekonano się już bowiem, że — jak głosi reklamowy slogan — mrożone warzywa są „świeższe niż świeże”. A są świeższe dlatego, że w

ważniejsze — mówi — żeby tylko było co zamrażać, bo zamrażanie mamy duże, ale bazę surowcową małą.

Ten temat poruszyłem niedługo raz w rozmowach z przedstawicielami dyrekcji PPCh w Białymostku jeszcze w czasie realizacji inwestycji. Odpowiedziano mi, że problemu nie ma i nie będzie. Taką samą odpowiedź otrzymałem przed udanieniem się do zakładu od

zyska się z własnej, zakontraktowanej w okolicy bazy, 500 a może więcej ton przywiezie się aż z Radomia i Skierniewic, niebagatelna reszta dostarczy spódniość ogrodnicza. Ale co będzie za rok, za dwa czy nawet za 5 lat?

Obawy te wynikają z oczywistego faktu. W pewnej mierze z powodu warunków atmosferycznych, a głównie ze względu na strukturę rolnictwa (przewaga PGR) bardzo trudno będzie stworzyć w województwie suwalskim bazę truskawkową dla ekologicznej. Wiadomo, że uprawa truskawek jest bardzo pracochłonna, a zajmują się nią w zasadzie indywidualni ogrodnicy i rolnicy.

Dyrektor Jankowski mówi, że wskazano zakłady w wieś, gdzie można zawrzeć z chłopami umowy na uprawę owoców. Świątynia, Stare Juchy, Wieliczki... I zakontraktowano... niecały hektar. W sumie na terenie województwa suwalskiego zakontraktowano 23 ha, a w łomżyńskim 61 hektarów.

ciąg dalszy na str. 3

Z Elku na nasze stoły

tek stanęła produkcja nowego zakładu — Chłodziń w Elku. Po frytkach rozpoczęła produkcję porcjowanego mięsa kulinarnego, a teraz rusza linie zamrażania truskawek. I w tej chwili ta sprawa — dobrego wykorzystania surowca owocowego — jest dla dyrekcji i całej załogi najważniejsza. Z zasadniczego powodu: aczkolwiek elcka chłodziń, obok usług w zakresie przecho-

chłodziń po tzw. zblanszowaniu (sparzeniu gorącą wodą lub parą) i zamrożeniu nie tracą składników odżywczych, jak podczas przechowywania w kopcach.

SKAD WZIĄĆ TRUSKAWKI?

Rozmawiamy o tych i innych sprawach z dyrektorem chłodziń — mgr Marcelem Jankowskim. — Naj-

przedstawicieli miejscowych władz. Odpowiedź opartą na zapewnieniu — dyrektora PPCh — mgr Mikołaja Dziemsiuka, iż uczyni on wszystko, żeby elcka chłodziń otrzymała owoce w odpowiednich ilościach.

Na pewno w rozpoczynającym się sezonie truskawek nie zabraknie, jako że zamrozi się tylko 2,5 tys. ton. Jedną czwartą tej ilości u-

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

stare oraz przedstawiciele spółdzielczości pracującej na polach gospodarki rolnej. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy spotkania zwiedzili Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka. (zp)

NARADA EKONOMICZNA RESORTU ZDROWIA W ŁOMŻY

W udziale wiceministrów Stanisława Marciniowskiego i Tadeusza Szelachowskiego, w dniach 27-29 czerwca obraduje w Łomży, Krajowa Narada Ekonomiczna Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej. Spotkanie, w którym uczestniczą przedstawiciele ekonomicznych placówek służby zdrowia i władz administracji terenowej z poszczególnych województw poświęcone jest problemom planowania budżetu zakładu i funduszu plac oświatowy w oparciu o wnioski z analizy działalności w latach 1977-78. (nom)

WSPÓŁPRACA SUWAŁK Z NOWYM SĄCZEM

Od kilku dni przebywa w Suwałkach delegacja Nowego Sącza z prezydentem tego miasta, Wiesławem Oleksym. Celem tego pobytu jest nawiązanie bliższych kontaktów z Suwałkami i podpisanie porozumienia o współpracy między tymi miastami. Przewiduje ono rozwój działalności społeczno-gospodarczej, kulturalnej, oświatowo-wychowawczej i sportowo-turystycznej.

Szczególne znaczenie wydaje się mieć współpraca w dziedzinie turystyki. Wynika to z charakteru obydwo województw, które są turystycznymi zagłębiami całej Polski. Można więc spodziewać się, że wymiana doświadczeń w tej właśnie dziedzinie przyniesie wiele korzyści obydwu miastom i regionom, jak również przybywającym tu turystom. (stf)

DNI MORZA W GIŻYCKU

Tradycyjnie, jak co roku, od 24 czerwca do 2 lipca obchodzone są w Giżycku Dni Morza. Miasto to, chyba jak żadne w woj. suwalskim, związane jest z morzem. Pomijając tu sporty wodne, działają w tym mieście Zakłady Rybne, Żeglarnia Murska, Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Morskiego, Państwowe Gospodarstwo Rybackie. W przedsięwzięciach tych 24 czerwca odbyły się uroczyste akademie inaugurujące obchody święta, zaś w Miejskim Domu Kultury wystąpiła z tej okazji lubelska estrada.

Szerzej atrakcyjnych imprez zorganizowano w kolejnych dniach dekady. Na 25 czerwca giżycczanie obejrzą kabaret „Aja”. Finał obchodów i główne uroczystości odbędą się 1 lipca. Na ten dzień zapowiadana jest parada jachtów żeglarskich i statków Żeglarni Murskiej na jeziorze Niegocin, ponadto dla mieszkańców Giżycka i gości przygotowano szereg imprez kulturalno-rozrywkowych. (jas)

Energetyka przed trudnymi zadaniami

Ciąg dalszy ze str. 1

W tej sytuacji — jak podkreślono 27 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego — szczególne znaczenie ma terminowa realizacja napiętych zadań inwestycyjnych w energetyce. Plan przewiduje uruchomienie do końca bieżącego roku nowych bloków o łącznej mocy 2470 MW, czyli więcej niż kiedykolwiek w poprzednich latach.

W br. maja jeszcze rozpoczęła produkcję 2 bloki po 200 MW w Rybniku, 2 bloki 200 MW w Siłowni „Jaworzno III” oraz 2 turbopozostawy o łącznej mocy 250 MW w elektrowni szczytowej — pompowej „Porąbka-Zar”.

A ponadto w IV kwartale br. powinien być uruchomiony blok o mocy 500 MW w Kozienicach. Plan inwestycyjny przewiduje ponadto uruchomienie szeregu nowych bloków ciepłowniczych w elektrociepłowniach i kotłowniach.

Budowa tych obiektów przebiega jednak z dużymi trudnościami. Mimo przyznanego priorytetu, stopień zaawansowania inwestycji w elektroenergetyce jest niski. Przyczyna tego były braki w dostawach materiałów (m. in. kruszywa, stali, kabli, armatury, farb i materiałów izolacyjnych), niedostateczny potencjał wykonawczy oraz nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń (głównie młynów węglowych). Odrobinie tych założeń jest sprawa niezwykła.

Nie mniejsze znaczenie przywiązuje się do kampanii remontowej, która w bieżącym roku obięła 85 proc. urządzeń wytwarzających energię elektryczną. W tym zakresie planuje się wykonać remonty i modernizacje w elektrowni i elektrociepłowni o łącznej mocy prawie 16 tys. MW. I w tym zakresie planuje się wykonać remonty i modernizacje w elektrowni i elektrociepłowni o łącznej mocy prawie 16 tys. MW. I w tym zakresie planuje się wykonać remonty i modernizacje w elektrowni i elektrociepłowni o łącznej mocy prawie 16 tys. MW.

SŁAWOMIR POPOWSKI

Plk Muammar Kadafi przybywa do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

za do utrwalania jedności świata arabskiego oraz popierania ruchy narodowej — wyzwolenie, Rozszerzają się i pogłębiają stosunki Libii i państw socjalistycznych, w tym z Polską. Sprzyjają temu bezpośrednie kontakty na różnych szczeblach. Szczególną rolę odegrała wizyta przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, który odwiedził Libię w październiku 1976 r. Dokonane wówczas wspólne ustalenia wniosły istotny wkład do dalszego rozwoju współpracy polsko-libijskiej.

Wizytówka polskiej oferty handlowej jest doroczne nasze uczestnictwo w Międzynarodowych Targach w Trypolisie. Polskie załogi brały udział w odbudowie zrujnowanego, w wyniku trzęsienia ziemi miasta Barka El Mardż, stawiali domy w Cyrenajce, urządzali gospodarstwa rolne i kładły drogi, wyposażyły porty m.in. w Trypolisie i Benghazi. W Libii znane są maszyni, sprzęt i różne nowoczesne towary „Made in Poland”. Nasi fachowcy działają na rzecz różnych dziedzin ekonomii, nauki, techniki, służby zdrowia i oświaty Libii. Zawiera się wciąż nowe kontrakty, a rysujące

(PAP) ZBIGNIEW SUCHAR

Życiorys plk M. Kadafiego

Sekretarz generalny Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabickiej Demokracji, Ludowo-Socjalistycznej plk Muammar Kadafi urodził się w 1942 r. w miejscowości Sirte w centralnym pustynnym rejonie Libii. Już w latach szkolnych rozpoczął działalność polityczną, organizując demonstracje uczniów na rzecz ruchu wyzwolenia narodowego w krajach arabskich i w Afryce. W liceum, tuż przed konspiracyjnymi komórkami, które stawiały sobie za cel obalenie reakcyjnego reżimu królewskiego w Libii. Był kilkakrotnie aresztowany.

Po studiach historycznych na Uniwersytecie libijskim w Benghazi, wstąpił w 1963 r. do Akademii wojskowej, gdzie kontynuował swoją działalność polityczną, organizując tajne „koła wolnych oficerów”.

1 września 1969 r. dowodził oddziałami, które obaliły władzę króla, dokonując rewolucji demokratycznej i antyimperialistycznej rewolucji pod hasłami

W marcu 1977 r. w związku z przeprowadzonymi zmianami w strukturze politycznej państwa (proklamowanie władzy ludu i zmiana nazwy państwa na Libijską Demokrację, zostaje wybrany sekretarzem generalnym Powszechnego Kongresu Ludowego — obejmującej całe społeczeństwo organizacji politycznej, będącej jednocześnie najwyższym organem ustawodawczym i wykonawczym w kraju.

KAIR (PAP) — Radio Aden poinformowało o niepowodzeniu próby przewrotu państwowego, podjętej przez byłego przewodniczącego Rady Prezydenckiej Ludowo — Demokratycznej Republiki Jemenu, Salema Rubai Ali w celu przejęcia całej władzy w kraju. Przebieg wypadków w Adenie przedstawiono w komunikacie Komitetu Centralnego Zjednoczonej Organizacji Politycznej — Frontu Narodowego (ZOP-FN).

Salem Rubai Ali odmówił wzięcia udziału w obywatel w niedzielę wieczorem nadzwyczajnym posiedzeniu Komitetu Centralnego ZOP-FN. Zamiał tego przesłać oświadczenie o rezygnacji z zajmowanych stanowisk, przewidując, że podczas posiedzenia Komitetu Centralnego zażąda się od niego wyjaśnień w związku z jego działalnością niezgodną ze stanowiskiem Komitetu Centralnego i rządu.

KC ZOP-FN zaakceptował rezygnację Salema Rubai Ali i zwołał go ze wszystkich zajmowanych stanowisk, po czym Rubai podjął próbę przewrotu w kraju.

Próba ta rozpoczęła się od ostrzelania budynku, w którym odbywał się posiedzenie KC ZOP-FN i przyległych do niego rejonów. KC był zmuszony wydać oddziałom wojskowym rozkaz stłumienia buntu. Dzięki jednemu z żołnierzy i mas ludowych kierowanych przez rewolucyjną organizację awangardową próba przewrotu została unicestwiona i całkowicie stłumiona.

KC ZOP-FN mianował przewodniczącym Rady Prezydenckiej dotychczasowego premiera i członka Rady Prezydenckiej, Ali Nasira Muhammada. Na mocy dekretu KC ZOP-FN zachował on również swoje dotychczasowe funkcje.

BEJRUT (PAP) — Jak podała rozgłosza w Adenie, zdmisjonowany w poniedziałek prezydent Jemenu Południowego, Salem Rubai Ali wieczorem 26 bm. został rozstrzelany.

Niektóre agencje prasowe utrzymują, że Salem Rubai Ali zginął w czasie walk w stolicy kraju.

KAIR (PAP) — Jak informowała iracka agencja prasowa INA, w stolicy Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu panował we wtorek spokój. Radio adenieńskie podjęło natomiast nadawanie audycji. W komentarzu nadanym po wiadomościach, Radio Aden podkreśliło, że „Front Narodowy” pragnie utrzymać współpracę z Arabską Republiką Jemenu (Południowego), w interesie narodów obu krajów.”

Późnym wieczorem, w ubiegły wtorek, na stadionie Bisle w Oslo odbył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny, podczas którego padł rekord świata. Kenijski długodystansowiec Henry Rono po raz czwarty w br. zadrwił świat fantastycznym rezultatem. Ustanowił on swój czwarty rekord świata, tym razem na dystansie 3.000 m, który przebiegł w czasie 7.32,1. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Brytyjczyka Brendana Fostera i wynosił 7.35,2.

Henry Rono stał się blaskownym tematem najpopularniejszego długodystansowca świata. Obecnie jest on posiadaczem najlepszych wyników na świecie na dystansach 3.000 m, 3 km z przeszkodami, 5.000 i 10.000 m.

Można mówić o nowym geniuszu długich dystansów. Jeszcze nigdy w historii nie zdarzyło się, aby jeden biegacz dzierżył jednocześnie światowe rekordy na tylu dystansach. Jest to fantastyczne osiągnięcie, i chyba nie ostatnie słowo kenijskiego biegacza.

Przypomnijmy, iż Rono pierwszy sukces zaczął odnosić w biegu z przeszkodami przed dwoma laty. Jak wiadomo Rono nie mógł — ze znanych powodów — wystartować w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1977 roku. Miał jednak możliwość zamostowania swojej klasy gdy przybył do Europy, na kilka

P. Klimuk i M. Hermaszewski kontynuują lot

Ciąg dalszy ze str. 1

sobą mapę fizyczną Polski oraz herby 49 miast wojewódzkich. Osobną grupę stanowią pamiątki związane z samym lotem — pamiątkowy medal, przygotowane z okazji lotu,

Światowe echa polsko — radzieckiego eksperymentu kosmicznego

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze:

Przekazana przez agencję i stację radiową wiadomość o wystąpieniu statku kosmicznego „Sojuz 30” z radziecką polską załogą lotem bliskim zwraca — z nutą zazdrości — uwagę, że dotychczas poza Amerykanami w przestrzeni kosmicznej nie znalazł się żaden inny przedstawiciel Zachodu.

Lot „Sojuz — 30” z załogą międzynarodową wzbudził również ogromne zainteresowanie w krajach socjalistycznych.

Centralne stacje radiowe i telewizyjne Związku Radzieckiego przerwały we wtorek swe normalne programy, aby nadać bardzo obszerny raport z kosmosu. „Sojuz — 30” z polsko-radziecką załogą na pokładzie. Zarówno radio jak i telewizja przekazywały obraz kosmosu, relacje z portu z kosmodromu Bajkonur, a także złozone z pokładu „Sojuz 30” — tuż przed startem — wypowiedzi KLIMUKA i HERMASZEWSKIEGO.

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

I w NRD, wiadomość o starcie „Sojuz — 30” przyjęta została z wielkim zainteresowaniem. Agencja ADN przekazała szczegółowe informacje o starcie nowego statku kosmicznego, zamieszczając także sylwetki obu kosmonautów oraz dane na temat programu lotu. Warszawski korespondent agencji w obszernym artykule pt. „Droga Polski w kosmos” bardzo ciekawie i obszernie przedstawił udział PRL w realizacji programu „Interkosmos”.

Również rumuńskie radio i telewizja przedstawiły w informacji o starcie statku „Sojuz — 30” sylwetki P. Klimuka i M. Hermaszewskiego oraz oświadczenia stojące przed obydwo kosmonautami w czasie lotu.

Polaco en el cosmos! — tak brzmiała pierwsza wiadomość kubiejskiej agencji Prensa Latina. Radio i telewizja kubiejska przerwały swój normalny program, aby poinformować o tym wydarzeniu, które w Hawanie stało się wiadomością dnia wzbudzając olbrzymie zainteresowanie.

Agencja DPA tak skomentowała start „Sojuz-30”: „Z chwilą gdy pierwszy polski kosmonauta wszedł na pokład radzieckiego statku kosmicznego w badaniach kosmosu uczestniczą cztery kraje — Związek Radziecki, USA, Czechosłowacja i Polska. Wraz ze swą międzynarodową załogą państwa socjalistyczne zdecydowanie wypierają Zachód”.

Zamieszczając obszernie doniesienia na temat programu „Interkosmos” agencja pisze m. in., iż udział krajów socjalistycznych w tym programie ma na celu nie spektakularne miejsce w pojeździe kosmicznym, a przede wszystkim uczestnictwo we współpracy nad badaniami przestrzeni kosmicznej. Wiadomość o lo-

W rachubach. Jako pierwsze zadanie postawił przed sobą zarobienie pieniędzy, by wykupić się po powrocie do Kenii z czekającego go niechybnie więzienia za dezercję.

Fachowcy jednak obawiają się, że Rono może podobnie jak Kimomba zniszczyć swój talent goniąc z mitingu na miting za dolarowymi honorariami.

Podczas tych zawodów uzyskano jeszcze wiele innych bardzo dobrych wyników. Główny bieg imprezy na dystansie 1 mili wygrał Kenijczyk Wilson Waigwa — 3.53,2, wyprowadzając Filberta Bayi (Tanzania) 3.53,5.

W skoku wzwyż Kanadyjczyk Greg Joy i Amerykanin Dwight Stoney osiągnęli po 2,24, ale pierwsze miejsce zajął Joy. Niespodzianką było zwycięstwo w rzucie oszczepem Norwega Bjorna Girmesa — 84,2, który pokonał mistrza olimpijskiego Węgry Miklosa Nemetha — 83,44. (Let)

Z okazji Dni Morza

Zapraszamy do Wasilkowa

To może być świetna zabawa. Dnia 29. bm. w Ośrodku Sportów Wodnych w Wasilkowie z okazji

znaczkę pocztową i koperty oraz stemple okolicznościowe. Kosmonauta polski wziął też ze sobą miniaturowe wydanie „Pana Tadeusza”, Adama Mickiewicza oraz wykonany w złocie medal „Centrum Zdrowia Dziecka”.

Lot kosmiczny pierwszego Polaka, oficera Wojska Polskiego — głosi m. in. rozkaz — to wydarzenie o doniosłym dla naszego narodu znaczeniu. Wzbogaca on naukę polską. Jest wielkim wyróżnieniem dla naszych sił zbrojnych, dla wszystkich polskich żołnierzy. Stanowi piękny akcent obchodów 34 rocznicy powstania Polskiej Ludowej i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jest to jednocześnie, oparty na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu, akt wielkiej przyjaźni, jaką łączą narody polski i radziecki. To świadectwo dalszego zacieśniania wszechstronnej współpracy naszych państw — leninowsko-

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

I w NRD, wiadomość o starcie „Sojuz — 30” przyjęta została z wielkim zainteresowaniem. Agencja ADN przekazała szczegółowe informacje o starcie nowego statku kosmicznego, zamieszczając także sylwetki obu kosmonautów oraz dane na temat programu lotu. Warszawski korespondent agencji w obszernym artykule pt. „Droga Polski w kosmos” bardzo ciekawie i obszernie przedstawił udział PRL w realizacji programu „Interkosmos”.

Również rumuńskie radio i telewizja przedstawiły w informacji o starcie statku „Sojuz — 30” sylwetki P. Klimuka i M. Hermaszewskiego oraz oświadczenia stojące przed obydwo kosmonautami w czasie lotu.

Polaco en el cosmos! — tak brzmiała pierwsza wiadomość kubiejskiej agencji Prensa Latina. Radio i telewizja kubiejska przerwały swój normalny program, aby poinformować o tym wydarzeniu, które w Hawanie stało się wiadomością dnia wzbudzając olbrzymie zainteresowanie.

Agencja DPA tak skomentowała start „Sojuz-30”: „Z chwilą gdy pierwszy polski kosmonauta wszedł na pokład radzieckiego statku kosmicznego w badaniach kosmosu uczestniczą cztery kraje — Związek Radziecki, USA, Czechosłowacja i Polska. Wraz ze swą międzynarodową załogą państwa socjalistyczne zdecydowanie wypierają Zachód”.

Zamieszczając obszernie doniesienia na temat programu „Interkosmos” agencja pisze m. in., iż udział krajów socjalistycznych w tym programie ma na celu nie spektakularne miejsce w pojeździe kosmicznym, a przede wszystkim uczestnictwo we współpracy nad badaniami przestrzeni kosmicznej. Wiadomość o lo-

W rachubach. Jako pierwsze zadanie postawił przed sobą zarobienie pieniędzy, by wykupić się po powrocie do Kenii z czekającego go niechybnie więzienia za dezercję.

Fachowcy jednak obawiają się, że Rono może podobnie jak Kimomba zniszczyć swój talent goniąc z mitingu na miting za dolarowymi honorariami.

Podczas tych zawodów uzyskano jeszcze wiele innych bardzo dobrych wyników. Główny bieg imprezy na dystansie 1 mili wygrał Kenijczyk Wilson Waigwa — 3.53,2, wyprowadzając Filberta Bayi (Tanzania) 3.53,5.

W skoku wzwyż Kanadyjczyk Greg Joy i Amerykanin Dwight Stoney osiągnęli po 2,24, ale pierwsze miejsce zajął Joy. Niespodzianką było zwycięstwo w rzucie oszczepem Norwega Bjorna Girmesa — 84,2, który pokonał mistrza olimpijskiego Węgry Miklosa Nemetha — 83,44. (Let)

Z okazji Dni Morza

Zapraszamy do Wasilkowa

To może być świetna zabawa. Dnia 29. bm. w Ośrodku Sportów Wodnych w Wasilkowie z okazji

znaczkę pocztową i koperty oraz stemple okolicznościowe. Kosmonauta polski wziął też ze sobą miniaturowe wydanie „Pana Tadeusza”, Adama Mickiewicza oraz wykonany w złocie medal „Centrum Zdrowia Dziecka”.

Lot kosmiczny pierwszego Polaka, oficera Wojska Polskiego — głosi m. in. rozkaz — to wydarzenie o doniosłym dla naszego narodu znaczeniu. Wzbogaca on naukę polską. Jest wielkim wyróżnieniem dla naszych sił zbrojnych, dla wszystkich polskich żołnierzy. Stanowi piękny akcent obchodów 34 rocznicy powstania Polskiej Ludowej i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jest to jednocześnie, oparty na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu, akt wielkiej przyjaźni, jaką łączą narody polski i radziecki. To świadectwo dalszego zacieśniania wszechstronnej współpracy naszych państw — leninowsko-

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

Rozkaz specjalny min. Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Z okazji historycznego lotu pierwszego Polaka w kosmos a także podjęcia odpowiedzialnej pracy przez polskiego konsultanta kierownika lotu, minister Obrony Narodowej gen. armii Władysław Jaruzelski wydał rozkaz specjalny.

Lot kosmiczny pierwszego Polaka, oficera Wojska Polskiego — głosi m. in. rozkaz — to wydarzenie o doniosłym dla naszego narodu znaczeniu. Wzbogaca on naukę polską. Jest wielkim wyróżnieniem dla naszych sił zbrojnych, dla wszystkich polskich żołnierzy. Stanowi piękny akcent obchodów 34 rocznicy powstania Polskiej Ludowej i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jest to jednocześnie, oparty na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu, akt wielkiej przyjaźni, jaką łączą narody polski i radziecki. To świadectwo dalszego zacieśniania wszechstronnej współpracy naszych państw — leninowsko-

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

I w NRD, wiadomość o starcie „Sojuz — 30” przyjęta została z wielkim zainteresowaniem. Agencja ADN przekazała szczegółowe informacje o starcie nowego statku kosmicznego, zamieszczając także sylwetki obu kosmonautów oraz dane na temat programu lotu. Warszawski korespondent agencji w obszernym artykule pt. „Droga Polski w kosmos” bardzo ciekawie i obszernie przedstawił udział PRL w realizacji programu „Interkosmos”.

Również rumuńskie radio i telewizja przedstawiły w informacji o starcie statku „Sojuz — 30” sylwetki P. Klimuka i M. Hermaszewskiego oraz oświadczenia stojące przed obydwo kosmonautami w czasie lotu.

Polaco en el cosmos! — tak brzmiała pierwsza wiadomość kubiejskiej agencji Prensa Latina. Radio i telewizja kubiejska przerwały swój normalny program, aby poinformować o tym wydarzeniu, które w Hawanie stało się wiadomością dnia wzbudzając olbrzymie zainteresowanie.

Agencja DPA tak skomentowała start „Sojuz-30”: „Z chwilą gdy pierwszy polski kosmonauta wszedł na pokład radzieckiego statku kosmicznego w badaniach kosmosu uczestniczą cztery kraje — Związek Radziecki, USA, Czechosłowacja i Polska. Wraz ze swą międzynarodową załogą państwa socjalistyczne zdecydowanie wypierają Zachód”.

Zamieszczając obszernie doniesienia na temat programu „Interkosmos” agencja pisze m. in., iż udział krajów socjalistycznych w tym programie ma na celu nie spektakularne miejsce w pojeździe kosmicznym, a przede wszystkim uczestnictwo we współpracy nad badaniami przestrzeni kosmicznej. Wiadomość o lo-

W rachubach. Jako pierwsze zadanie postawił przed sobą zarobienie pieniędzy, by wykupić się po powrocie do Kenii z czekającego go niechybnie więzienia za dezercję.

Fachowcy jednak obawiają się, że Rono może podobnie jak Kimomba zniszczyć swój talent goniąc z mitingu na miting za dolarowymi honorariami.

Podczas tych zawodów uzyskano jeszcze wiele innych bardzo dobrych wyników. Główny bieg imprezy na dystansie 1 mili wygrał Kenijczyk Wilson Waigwa — 3.53,2, wyprowadzając Filberta Bayi (Tanzania) 3.53,5.

W skoku wzwyż Kanadyjczyk Greg Joy i Amerykanin Dwight Stoney osiągnęli po 2,24, ale pierwsze miejsce zajął Joy. Niespodzianką było zwycięstwo w rzucie oszczepem Norwega Bjorna Girmesa — 84,2, który pokonał mistrza olimpijskiego Węgry Miklosa Nemetha — 83,44. (Let)

Z okazji Dni Morza

Zapraszamy do Wasilkowa

To może być świetna zabawa. Dnia 29. bm. w Ośrodku Sportów Wodnych w Wasilkowie z okazji

znaczkę pocztową i koperty oraz stemple okolicznościowe. Kosmonauta polski wziął też ze sobą miniaturowe wydanie „Pana Tadeusza”, Adama Mickiewicza oraz wykonany w złocie medal „Centrum Zdrowia Dziecka”.

Lot kosmiczny pierwszego Polaka, oficera Wojska Polskiego — głosi m. in. rozkaz — to wydarzenie o doniosłym dla naszego narodu znaczeniu. Wzbogaca on naukę polską. Jest wielkim wyróżnieniem dla naszych sił zbrojnych, dla wszystkich polskich żołnierzy. Stanowi piękny akcent obchodów 34 rocznicy powstania Polskiej Ludowej i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jest to jednocześnie, oparty na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu, akt wielkiej przyjaźni, jaką łączą narody polski i radziecki. To świadectwo dalszego zacieśniania wszechstronnej współpracy naszych państw — leninowsko-

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

W kilka minut po starcie statku „Sojuz — 30” radzieckie stacje poinformowały we wszystkich programach o tym doświadczeniu, nadając także obszerny raport z kosmosu. Władzom, że na pokładzie statku „Sojuz — 30” wraz z radziecką załogą znalazł się Polak, który nadaje radio i telewizję węgierską, wywołała ogromne zainteresowanie wśród obywateli WRL. Wybitny uczyony, członek Węgierskiej Akademii Nauk, fizyk GYÖRGY BARTHA w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył, że lot polskiego kosmonauty jest kontynuacją niezwykle ważnej współpracy krajów socjalistycznych na polu badań przestrzeni kosmicznej. Polak, podkreślił G. Bartha, od dawna odgrywał poważną rolę w międzynarodowych badaniach kosmosu.

I w NRD, wiadomość o starcie „Sojuz — 30” przyjęta została z wielkim zainteresowaniem. Agencja ADN przekazała szczegółowe informacje o starcie nowego statku kosmicznego, zamieszczając także sylwetki obu kosmonautów oraz dane na temat programu lotu. Warszawski korespondent agencji w obszernym artykule pt. „Droga Polski w kosmos” bardzo ciekawie i obszernie przedstawił udział PRL w realizacji programu „Interkosmos”.

Również rumuńskie radio i telewizja przedstawiły w informacji o starcie statku „Sojuz — 30” sylwetki P. Klimuka i M. Hermaszewskiego oraz oświadczenia stojące przed obydwo kosmonautami w czasie lotu.

Polaco en el cosmos! — tak brzmiała pierwsza wiadomość kubiejskiej agencji Prensa Latina. Radio i telewizja kubiejska przerwały swój normalny program, aby poinformować o tym wydarzeniu, które w Hawanie stało się wiadomością dnia wzbudzając olbrzymie zainteresowanie.

Agencja DPA tak skomentowała start „Sojuz-30”: „Z chwilą gdy pierwszy polski kosmonauta wszedł na pokład radzieckiego statku kosmicznego w badaniach kosmosu uczestniczą cztery kraje — Związek Radziecki, USA, Czechosłowacja i Polska. Wraz ze swą międzynarodową załogą państwa socjalistyczne zdecydowanie wypierają Zachód”.

Zamieszczając obszernie doniesienia na temat programu „Interkosmos” agencja pisze m. in., iż udział krajów socjalistycznych w tym programie ma na celu nie spektakularne miejsce w pojeździe kosmicznym, a przede wszystkim uczestnictwo we współpracy nad badaniami przestrzeni kosmicznej. Wiadomość o lo-

W rachubach. Jako pierwsze zadanie postawił przed sobą zarobienie pieniędzy, by wykupić się po powrocie do Kenii z czekającego go niechybnie więzienia za dezercję.

Fachowcy jednak obawiają się, że Rono może podobnie jak Kimomba zniszczyć swój talent goniąc z mitingu na miting za dolarowymi honorariami.

Podczas tych zawodów uzyskano jeszcze wiele innych bardzo dobrych wyników. Główny bieg imprezy na dystansie 1 mili wygrał Kenijczyk Wilson Waigwa — 3.53,2, wyprowadzając Filberta Bayi (Tanzania) 3.53,5.

W skoku wzwyż Kanadyjczyk Greg Joy i Amerykanin Dwight Stoney osiągnęli po 2,24,

Polska w Kosmosie

Kosmonauta — badacz Mirosław Hermaszewski, konsultant kierownika lotu, Zenon Jankowski. Jeden z nich znajduje się w tej chwili w przestrzeni okołoziemskiej, a drugi — równie doskonale przygotowany do wypełniania tych samych skomplikowanych zadań — towarzyszy mu za pośrednictwem środków kosmicznej łączności na ziemi; obaj są kosmonautami, pierwszymi polskimi kosmonautami.

Rok obecny jest rokiem 60-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku kosmiczny lot Polaka nabiera znaczenia symbolicznego. Dobitnie obrazuje dystans, jaki pokonał nasz kraj od chwili, gdy Lenin i młoda władza radziecka uznali o-czywista konieczność przywrócenia mu utraconej w zaborach państwowości. Obrazuje dystans, jaki pokonała Polska Ludowa od chwili, gdy wyniszczony wojną i okupacją kraj leżał w gruzach, gdy od pod-sław trzeba było budować nie tylko gospodarkę i technikę, ale również przywracać życiu polską naukę. Jest to dystans naukowo - techniczny, którego pokonanie umożliwiło Polsce aktywne uczestniczenie w badaniach kosmicznych — i jest to za-razem dystans społeczny, którego przebycie pozwoliło zostać oficerami, lotnikami i kosmonautami synowi chłopca z małej wioski Lip-niki i synowi poznańskiego robotnika.

ZSRR i inne bratnie kraje socjalistyczne już w 1967 r. podjęły realizację wspólnego programu „Interkosmos”. W 1969 r. wysłany został w tym programie pierwszy sztuczny satelita — a dzie-więć lat później obywatele państw socjalistycznych za-częli uczestniczyć we wspól-

nych lotach załogowych. Te wszystkie fakty — wśród nich doniesie dla nas wyda-żenie, jakim jest polski lot na orbitę — stanowią wyraz braterskiej przyjaźni i dal-szego rozszerzania wielo-stronnej współpracy brat-nich krajów, wyraz uznania celowości ściślejszego i sku-teczniejszego zjednoczenia wysiłków w dziedzinie ba-dań i wykorzystania Kos-mosu dla celów pokojowych. Przewidziane w progra-mie lotu, w którym uczest-niczy polski kosmonauta, eksperymenty dotyczące m.in. perspektywicznych „techno-logii kosmicznych” — któ-re wykorzystują brak ciążenia i w dalszej przyszłości mogą doprowadzić do utwo-rzenia specjalnych fabryk orbitalnych, dotyczą psycho-medycznych warunków lotu w przestrzeni okołoziemskiej — których dokładne okreś-lenie pozwoli na coraz dłuż-szy pobyt człowieka w Kos-mosie, dotyczą także badań powierzchni ziemi z orbity. Te ostatnie mają różniczne praktyczne zastosowania — dla geologii, rolnictwa, ry-bactwa, ochrony środowiska.

Opanowanie Kosmosu sta-nowi jeden z problemów glo-balnych, których rozwiąza-nie wymaga pokojowej współpracy wszystkich państw. Nawet najwyżej rozwiniętych krajów Zachodu nie stać na samodzielne

podejmowanie programu kosmicznego, czynią to do-tychczas jedynie najwięk-sze państwa świata. Nie był-by możliwy kosmiczny lot Polaka bez braterskiej po-mocy Kraju Rad.

Dzięki międzynarodowej postawie władz radziec-kich — innym krajom so-cjalistycznym, uczestniczącym w programie „Interkosmos” nieodpłatnie oddano do dys-pozycji potrzebne środki ma-terialne, całe ogromne za-plecze techniczne radziec-kiej kosmonautyki, które służy realizacji wspólnych badań i eksperymentów.

We wprowadzonym na or-bicie zaledwie przed 9 mie-siącami laboratorium „Salut 6”, będącym najnowszym krzykiem kosmicznej tech-niki, Polak będzie wraz z trójką radzieckich partne-rów realizował złożony pro-gram wspólnego lotu. Trud-no o doskonały przykład współpracy.

Wyszkolenie polskich kos-monautów, uczestnictwo Po-laka w międzynarodowym kosmicznym locie załogowym — to logiczna konse-kwencja podjęcia, a następ-nie zintensyfikowania w naszym kraju badań kos-micznych, przy braterskiej pomocy ZSRR. To logiczna konsekwencja polityki, któ-rej realizacja zapewniła Po-lsce godne miejsce w świecie.

JERZY KORZYWO

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeżeli więc przebrnie się przez tegoroczny sezon, gdyż nie wypada nie zadbać o su-rowiec na samym starcie za-kładu, to mogą wynikać ta-rapaty w przyszłym roku, w którym trzeba będzie zamro-zić 5 tysięcy ton truskawek. Przecież nie śniadnie się ich z łomżyńskiego województwa i — po uruchomieniu zamrażalni „Hortexu” w Siemiatyczach — nie przywie-zie z Białostocka, tym bardziej, że i tak siemiatycz-ka i białostocka zamrażal-nie trzeba zaopatrywać w owoce z innych regionów kraju.

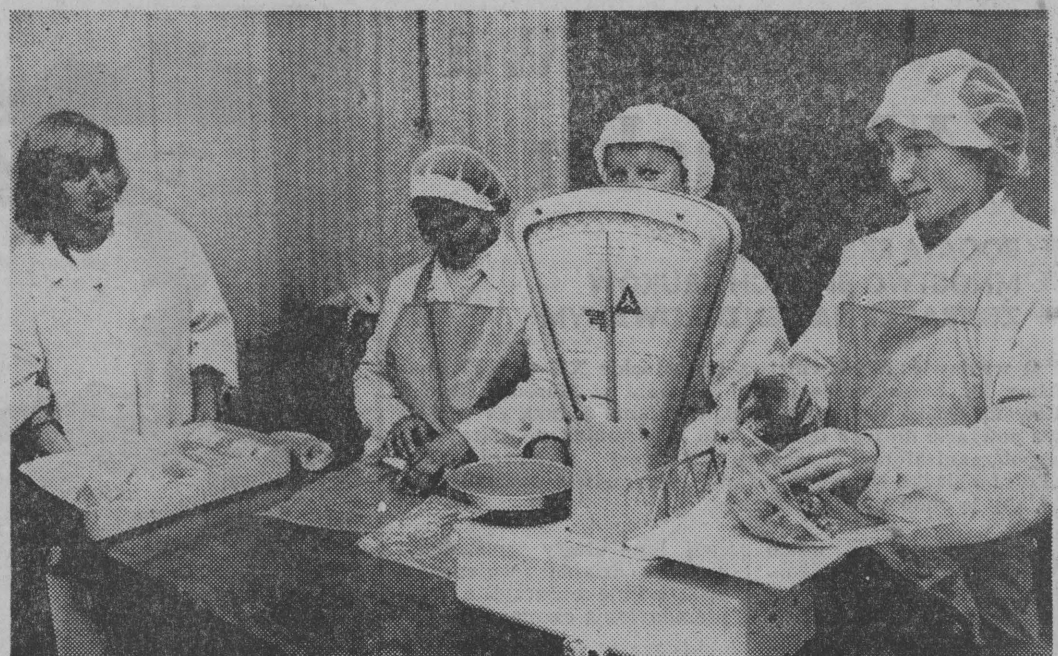
Jednym słowem już na samym początku pracy za-kładu wyniki problem, któ-rego rozwiązaniem — przy udziale elektrycznej i siemiatycz-ki władz — dyrekcja PPH w Białymstoku musi poważnie się zająć. Nie moż-na liczyć, że „jakoś to bę-dzie”, bo przywiezie się o-woce z innych, dalekich re-gionów. I tak mamy w kraju za dużo przerzutów, w kon-sekwencji czego przeciążony

wie truskawek, czarnej po-rzeczki i innych koloro-wych owoców. Ale żeby działania te przynosiły po-żądane rezultaty, należy stworzyć w przedsiębiorstwie liczącą i spraw-niejszą służbę kontraktacyj-no-instrukcyjną.

WIĘCEJ NA RYNKU

Oprawdany przez z-cę dyrektora do spraw tech-nicznych inż. Mariana O-strowskiego zwiadam dopie-ro co uruchomiona chłod-nia, składająca się z części usługowej i produkcyjnej. Na przykładzie elektrycz-nej władzy, jak ogromny postęp dokonany został w naszym chłodnictwie, wa-żnej gałęzi przemysłu spo-żywczego.

Chłodnia jest dwukrotnie większa od białostockiej, stąd też komory zamrażal-nicze i wydzielają produkcyj-ne są pojemne i przestron-



Porcjowanie wyrobów kulinarnych.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Z Ełku na nasze stoły

transport nie może sprostać zadaniom.

Oczywiście, nie uniknie się całkowicie kosztownych przerzutów. Chodzi jednak o to, żeby ograniczyć je po-przez odpowiednią działal-ność na terenie naszych województw. W przypadku elektrycznej władzy, na terenie po-ludniowych gmin Suwalsz-czyny i w województwie łomżyńskim. Dyrektor Jan-kowski informuje o pomocy udzielanej ogrodnikom w formie zakupu sprzętu drob-nego, bonifikat itp. Słusznie, trzeba pomóc i przekonać okolicznych rolników o rze-czywiście opłacalnej upra-

ne, co ma znaczenie dla wa-runków pracy. I co bardzo ważne: inwestycja wyposa-żona została w nowoczesne, importowane maszyny i u-rządzenia, których nie posia-dają inne chłodnie w kraju. Tylko życzyć młodej zało-dzie, żeby te drogie środki produkcji zostały w jak na-jlepszym, z odczuwalnym na rynku skutkiem, wykorzy-stane.

Ze tak będzie, zapewni-a majstrowa, Janina Stanki-wicz i jej koleżanki. Jesz-cze w tym roku zakład wy-produkuje wyroby i wyko-na usługi na sumę 154 mln złotych. Między innymi wy-

produkuje 2,5 tys. ton mro-żonek, 2 tysiące ton frytek i 1 tysiąc ton wyrobów kuli-narnych, jak mięso mielone, fasolkę po bretońsku, flacz-ki. Natomiast po uzyskaniu zdolności projektowych plan sprzedaż wzrośnie do około 450 mln złotych. Produk-ować się wtedy będzie rocz-nie 5 tysięcy ton mrożonek, 3 tysiące ton frytek i 5 ty-sięcy ton wyrobów kulinar-nych o szerszym asortymen-cie (gulasz, bigos, zrazy).

W rozmowie jeszcze raz wracam do sprawy zaopa-trzenia zakładu w surowce. — Z ziemniakami nie bę-dzie kłopotu — stwierdza

tow. Marek Jankowski. — Potrzeby zostaną pokryte z własnej kontraktacji na te-renie województwa suwal-skiego i gminy Grajewo. Jeżeli zaś chodzi o produk-cję wyrobów kulinarnych, to zaopatrują nas w surow-ce sąsiadujące z nami Za-kłady Mięsne.

Zauważam, że przy takim sprofilowaniu produkcji, za-kładom nie grozi niewyko-nanie planu w zakresie sprzedaży. Jeśli nawet powsta-ją komplikacje na mro-żonkach, to ewentualne nie-dobory będzie można odro-bić zwiększoną produkcją frytek czy też wyrobów ku-linarnych.

— To prawda — odpowia-da dyrektor. Jednakże do produkcji kulinarnej potrzeb-ne będą warzywa. I w ogóle trzeba je zamrażać na po-trzeby rynku. Dlatego nale-ży wyposażyć linie produk-cyjne w brakujące jeszcze maszyny, jak kostkownicę, krajalnicę, ciągi pakujące

oraz opracować program do-stosowania maszyn do pro-dukcji warzywniczej.

— Roboty jest jeszcze spo-ro, żeby wszystko należycie zagrało — dodaje. — Ale najważniejsze, że zakłady zaczęły pracować. Jesteśmy dobrej myśli, uważamy, że na frytkach jeszcze w tym roku, a na kulinarie do lu-go przyszłego roku, uzy-skamy zaprojektowane zdol-ności wytwórcze.

Linie frytek, wyrobów kulinarnych, mrożonek... Gdy przy jednych tasmach trwa normalna produkcja, to przy drugich sprawdza się jeszcze maszyny, dokreca i przeczyszcza poszczególne detale. Już dziś albo jutro ruszy linia owocowa. A po-dobno tego lata truskawki obrodziły.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Na łamach „NIW Y”

Fotoreportaż z festynu lu-dowego we wsi Mokre (gmi-na Bielsk Podlaski).

Czas odległy i dzień dzisiejszy wsi Białki w gminie Narew.

Nowe wiersze J. Czykwi-na, A. Barskiego, D. Szat-yłowicza i proza poetki J. Cieluskiego oraz re-cenzja debiutu poetki pt. „Przemijanie” M. Szacho-wicza.

W korespondencji z Biało-rusi o Nowopolsku.

Pasja mechanika-samouka Sergiusza Kiczajko ze wsi Zbucz (gmina Czyże).

O wsi Szczyty i jej pom-nikach kultury.

Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Bliska moim myślom”. (Je)

ART — uczelnią sześciu województw

Kształcąca ok. 10 tys. stu-dentów na 8 wydziałach, uczelnia realizuje te za-dania w czterech punktach konsultacyjnych w Ełku, O-strólecie, Gdańsku i Starym Polu. Ale to tylko pierwszy etap umacniania ART w te-renie. Drugim znacznie waż-niejszym, jest prowadzenie badań, rozwiązywanie tematów dotyczących konkretnych wa-runków rolniczo-produkcyj-nych. Zrodziła się nawet myśl utworzenia badawczych stacji terenowych ART. Usprawni to przepływ informacji naukowej i wdrażania wyników badań do praktyki, co niestety nie było dotychczas najmocniejszą stroną ART.

Władze współpracujących

województw zobowiązały się m.in. do rozszerzenia moż-liwości odbywania przez stu-dentów praktyk w PGR i go-spodarstwach specjalistycz-nych, włączania z tym tema-tów prac magisterskich.

Ostatni okres przyniósł wi-doczne powiązania uczelni z woj. łomżyńskim. Od dwóch lat prezentowany jest dorobek uczelni w różnych miastach województwa. W czasie Dni Kultury Studenckiej koncer-towały zespoły z Kortowa, studenci spotkali się z mło-dzieżą szkół średnich, a nau-kowcy z uczelnią z przedsta-wicielami rolnictwa i instytu-cjami obsługującymi rolnictwo. W tegorocznych „Dniach Kolna” naukowcy z ART po-

możli w przygotowaniu sesji popularnonaukowej na temat: „Warunki rozwoju rolnictwa ziem kolneńskich”.

Przygotowane trzy naukowe opracowania dotyczące tego

Plener plastyków w Sejnach

Przez dwa tygodnie trwał będzie w Sejnach między-wojewódzkie seminarium plenerowe plastyków amato-rów, którego organizato-rami, przy udziale UMIG i MGOK w Sejnach, są Wydział Kultury i Sztuki UW, WDK i WRZZ oraz Woje-wódzka Spółdzielnia Miesz-kanowa w Suwałkach.

Podobnie jak dwa lata te-mu w Starym Folwarku i przed rokiem w Goldapi-cem sejnenskiego pleneru jest rozwijanie amato-rskiego ruchu plastycz-nego, konfrontacja dorobku plastyków amatorów z róż-nych województw, kształto-wanie i rozwijanie różnorod-nych zainteresowań śro-dowisk robotniczych.

Obok 35 plastyków amato-rów z województwa suwal-skiego, białostockiego i łom-żyńskiego w sejnenskim plenerze udział bierze 5 absolwentów Państwowego Wyższego Szkoły Sztuk Plas-tycznych w Gdańsku.

Poplenerowy dorobek twórców będzie zaprezen-towany na wystawach w Sej-nach, Suwałkach i w innych ośrodkach kultury woj. su-walskiego. (stk)

Pamięci Janusza Korczaka

O spuściznie pedagogicz-nej doktora Korczaka, o wartościach jego niezwykle bogatego dorobku, które na-leżałoby wykonać w pe-dagogice współczesnej, dys-kutowali nauczyciele i dzie-lańcy na sympozjum zorga-nizowanym z inicjatywą Wy-blioteki Pedagogicznej.

Zarówno wygłoszone refe-raty jak i dyskusja wyka-zały potrzebę propagowania i wykorzystania w działal-ności pedagogicznej idei korczakowskiej, wychowania przez pracę, kultywowania tradycji, rozwijania samo-rządności dzieci i młodzie-ży.

Szczególne interesująca była wypowiedź emeryto-wanej nauczycielki z Kolna — Teofilii Kubrak, która w swej pracy pedagogicznej spotykała się z doktorem Jan-uszem Korczakiem.

W ramach obchodów 100 rocznicy urodzin dr Korcz-aka biblioteka ogłosiła kon-kurs na pamiętnik nauczy-cielski. (jf)

Harcerskie wakacje

Tegoroczną akcją letnią Hufca ZHP w Bielsku Pod-laskim oparta jest przede wszystkim o własną bazę w Rydzewie nad Jeziorem Niegocin. Przewidziano tam trzy turnusy dla młodzie-ży szkół podstawowych i śred-nich.

W dniach 6—20 sierpnia odbędzie się harcerski rejs żeglarski. Na liczne trasy po Polsce wyruszy osiem obozów wędrownych. Ogó-lnie akcją letnią zostanie objętych 800 członków ZHP. (fal)



Mirosław Hermaszewski i Piotr Klimuk z rodzinami pod pomnikiem Gagarina, w Gwieźdźnym Miasteczku.

Jesteśmy z nich dumni!

— rozmowy z rodzinami

M. Hermaszewskiego i Z. Jankowskiego

Natychmiast po ogłoszeniu komunikatu o locie w Kosmos, w składzie radziecko-polskiej załogi, pierwszego Polaka — majora dyplomowanego pilota Mirosława Hermaszewskiego i podjęciu odpowiedzialnych zadań przez konsultanta kierownika lotu — podpułkownika dyplomowanego pilota Zenona Jankowskiego, reporterzy PAP przeprowadzili krótkie roz-mowy z najbliższymi rodzinami polskich kosmonautów:

— Kamila Hermaszewska — matka kosmonauty po-wiedziała m.in.: jestem na-jbliższą i jestem dumna z syna. O tak wielkim szczęściu nie mogłam nawet marzyć. Wszystkie co Mi-rośław osiągnął, zawdzię-cza Polsce Ludowej; dzięki niej mógł uzyskać odpowied-nie wykształcenie i zaszczyt-ną, odpowiedzialną zawo-dę — ofiera Ludowego Wojska Polskiego. To, że właśnie syn jest pierwszym polskim pilotem — kosmonautą jest swoistym holdem i wyróż-nieniem dla wszystkich pilo-tów Ludowego Lotnictwa Polskiego — bezgranicznie oddanych Ojczyźnie, wy-kształconych, pracowitych i odważnych.

— Władysław Hermaszew-ski — brat kosmonauty, ge-nerał brygady — pilot: prze-żyłem jako pilot wiele „mo-cnych chwil”, ale uczucie ja-kie mnie ogarnęło na wia-domość, że Mirek wystarto-wał jest zupełnie wyjątko-we. O tym co czuję teraz, nie jestem w stanie tak na „gorąco” po prostu opowie-dzieć. Korzystając z okazji chcę wrócić do przygotowań brata do startu w Kosmos. Odtąd jeszcze w okresie tzw. badań kwalifikacyjnych, Mi-rek serdecznie zaprzyjaźnił się z pułkownikiem kosmo-nautą Piotrem Klimukiem. Ileż mają wspólnych zainte-rosowań. Obidwu ciężko dosiadawczy lata młodzie-ści: myślni stracili ojca w 1943 r., Piotr — w 1944. Jego oj-ciec zginął jako żołnierz Armii Radzieckiej w wal-kach o wyzwolenie ziemi polskiej. Serdeczna, żoł-

nierska przyjaźń polskiego i radzieckiego pilota jest wy-mowną ilustracją brater-stwa broniącego żołnierzy obu nasyżących armii. Bra-terstwa i przyjaźni, które cementowały się przed 35 laty pod Lenino, podczas majowych, zwycięskich dni w Berlinie 1945 r. i obecnie, w służbie postępu i pokoju — szczerze Kosmosu.

— Teresa Parkitna — sio-sτρα M. Hermaszewskiego: lot brata jest dla całej na-szej rodziny niezapomnia-nym przeżyciem. Oczekiwa-limy na to doniesienie wy-darzenie z niesłabnącym za-interesowaniem. A kiedy już wiadomość o starcie posła-ła w świat — ja zyczyniłam się rozplakałam, że szczęścia.

— Alina Kawalko — naj-starsza z rodzeństwa Her-maszewskich, nauczycielka zajęć technicznych w szkole w rodzinnym Wołowie po-wiedziała: brat od najmłod-szych lat pasjonował się lot-nictwem — było ono dla nie-go wszystkim. Pamiętam, ile razy Władek (starszy brat — wówczas już pilot) mówił, że będzie przelaty-wał nad namiastem, Mirek długo wypatrywał w niebo... Chciałabym aby Mirek jak najszybciej mógł spotkać się z uczniami szkoły w Wo-lowie, którą sam ukończył... i wszystko, wszystko opowie-dzieć. Spotkałam mgr Józefę Hajdę — nauczycielkę Mirka. Powiedziała, że suk-cesy brata są dopięciem dla wszystkich uczniów szkoły, która od 1971 r. nosi imię Mikołaja Kopernika.

— Sabina Czapięga — sio-sτρα M. Hermaszewskiego, nauczycielka jęz. rosyjskie-

go w wołowskiej szkole: na-tychmiast po wysłuchaniu wiadomości o starcie, cała nasza rodzina wysłała do Mirka telegram z najser-deczniejszymi gratulacjami i życzeniami. Teraz chcie-liśmy się jak najszybciej spotkać, wszyscy razem, jak zawsze gdy mamy jakieś ro-dzinne święto.

— Joanna Nowak — sio-sτρα ppik dypl. pilota Z. Jankowskiego powiedziała m.in.: udział brata w histo-rycznym przedsięwzięciu jest dla naszej rodziny naj-większym, najwspanialszym przeżyciem. Z uwagą śle-dziłmy wszystkie wydarzenia związane z obecnym eta-pem podboju Kosmosu. Ra-zem z Zenkiem, który do nas często pisał — prze-żywałam kolejne etapy przygotowań, najbardziej jednak chyba mama. Brat zawsze imponował mi nie-zwyczajną pracowitością, upo-rem w dążeniu do celu, zdolnościami. Nigdy nie po-prześciwał na tym, co już o-siagnął. Myślę, że to co o-becnie stało się, również za jego przyczyną, stanowi dla-największą satysfakcję. Dy-rektor Liceum Ogólnokształ-cącego nr 3 w Poznaniu, do którego uczęszczał brat — Tadeusz Komorski powie-dział mi, że szkoła pragnie natychmiast po powrocie Zenka do kraju zaprosić go na spotkanie z gronem nau-czycielskim i uczniami, że są dumni z niego... Chciałabym jeszcze dodać, że otrzy-mujemy dowody sympatii i żywciości od licznych zna-jomych i nieznajomych. Dziękujemy.

Śladem krytyki

Zabytek czy kurnik?

Pod powyższym tytułem drukowaliśmy w dn. 29.V br. w rubryce „Czytel-nicy — Redakcja”, list o niszc-zającej zabytkowej chatce ma-zurskiej w Kolatkach koło Starych Juch. Prace związane z prze-niesieniem i konserwacją za-bytku miały wynieść 300 tys. zł. Do wykonania prac znaleźli-smy prywatnego wykonawcę i inspektora nadzoru. Przyna-ny limit środków finansowych

„Zabytkową chatę, w po-rzumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, mieliśmy przenieść do Starych Juch. Prace związane z prze-niesieniem i konserwacją za-bytku miały wynieść 300 tys. zł. Do wykonania prac znaleźli-smy prywatnego wykonawcę i inspektora nadzoru. Przyna-ny limit środków finansowych

na rzecz jednostek gospodarki nieuspołecznionej w roku bie-żącym nie wystarcza jednak na pokrycie potrzeb.

W celu uzyskania dodatkowych środków zwróciłem się 21 stycz-nia br. do dyrektora Wydziału Kul-tury i Sztuki UW w Suwałkach o przyznaniu limitu w wysokości 300 tys. zł na rzecz pozarolniczej gospodarki z przeznaczeniem na przeniesienie i konserwację za-bytkowej chaty mazurskiej w Kolatkach. Wniosek mój został przekazany przez Wydział Kul-tury i Sztuki do Wydziału Finan-sowego, jednak limitu nie otrzy-małem, stąd też obiekt ten ulega niszczeniu. Wyjaśniam przy-tym, iż w chatce ani na posesi-nie ma żadnej fermy kaczek ani kur”.

Po przeczytaniu powyższych wy-jaśnień cisnie się pytanie: — I co dalej? Jest chatka-zabytek, a nie ma środków na jej konser-

wację. Jak stwierdza naczelnik — obiekt niszczeje.

Stare Juchy leżą w strefie turystycznej penetracji. Więc może chatę mazurską prze-kazać użytkownikom, którzy w zamian podjęliby się utrzy-mania jej w należytym stanie? Chata na wsi jest modną wśród mieszczuchów — więc może czasowo wydzierżawić ją chętnym? Byleby tylko za-bytek utrzymać w oczekiwa-niu na znalezienie środków na jego ochronę.

W każdym razie — potrzeb-ne jest w tej kwestii jakieś sensowne i gospodarskie roz-wiązanie. Czekamy na nie wraz z zainteresowanymi sprawą Czytelnikami. (Ag)



Fot.: J. Podziwski

Wydawnictwa XX wieku

- * BOGATA EKSPOZYCJA
- * MNÓSTWO BIAŁYCH KRUKÓW
- * ZBIERACZE NA CENZUROWANYM

O wystawie „Wydawnictwa białostockie XX wieku” pisa-
liśmy już bezpośrednio po jej otwarciu w Muzeum Ruchu
Revolucyjnego w Białymstoku. Uważamy jednak za właści-
we powrócić do tego tematu. I to bynajmniej nie dlatego, że
współorganizator ekspozycji jest nasz wydawca RSW
„Prasa-Książka-Ruch”. Wystawa rzeczywiście zasługuje na
to, aby ją obejrzeć.

Nigdy jeszcze nie udało
się zgromadzić tylu róż-
norodnych druków, jak-
ie wyszły spod pras drukar-
skich w Białymstoku: gazety
sprzed I wojny światowej i
z okresu międzywojennego,
czasopisma, przewodniki i fol-
dery turystyczne, książki, bro-
szury, katalogi. Druki w języ-
ku polskim i jidisz; pozycje
wydane starannie z dużym
nakładem sztuki drukarskiej
i cierpliwości oraz druki
ułożone w rodzaju powojen-
nych „Wiadomości” i „Radio-
wych”, których największą wartość
stanowią aktualność. Niektóre
eksponaty stanowią jedną
pamiątkę po drukarniach, któ-
re nie istnieją już od kilku
dziesięciu lat: jedne zlikwidowa-
no po bankructwie właścio-

cieli, inne uległy zniszczeniu
wskutek działań wojennych,
jeszcze inne zniszczyły z całą
premedytacją okupanci.

Wystawa jest bogata, a
jednocześnie ma spore
braki. Współautorka
scenariusza, Lucyna Białous
uspiera, że do katalogu, że miała
dużo trudności wynikające głów-
nie ze zniszczenia wojennych.
To prawda, ale prawda jest i
to, że duże ilości różnorodnych
druków wciąż jeszcze znajdu-
ją się w posiadaniu prywat-
nych, a nie w muzeum lub bi-
bliotece. Dlatego też choć w
Białymstoku przed pierwszą
wojną, a także w latach 1919-
1939 ukazywało się mnóstwo
tytułów dzienników, tygodni-
ków, kwartalników itp. na wy-
stawie ujrzymy zaledwie czes-
tą tę ogromnej produkcji.

Podobnie rzecz się
ma, gdy idzie o okres powo-
jenny. Część wydawnictw po
prostu umknęła uwadze orga-
nizatorów, chodzi zwłaszcza o
jednostki, o kolicznościowe
wydania „Gazety Białostoc-
kiej”, broszury. Niemal nie-
obecne są książki wydane
przez różne wydawnictwa
warszawskie a drukowane w
Białymstoku.

Wiele pozycji przeznaczonych
da się jeszcze wyczytać do
zbiorów muzealnych, wiele za-
gubionych — odszukać z po-
mocą miejscowych zbieraczy.
Jak jednak uniknąć w przysz-
łości podobnych kłopotów?

Kilka lat temu z okazji po-
dobnej wystawy proponowa-
liśmy, aby białostockie dru-
karnie, a także instytucje z
tej czy innej racji zajmujące
się wydawnictwami, zechciały
prześłać do naszego muzeum,
archiwum czy też biblioteki
po 2-3 pozycje każdego wy-
dawnictwa. Wiem, że nie ma
to nic wspólnego z obowiąz-
kami przepisami, ale jest to
jeden sposób uchwycenia co-
raz różnorodniejszej, a co gor-
sze — bardzo wieloletniej
produkcji wydawniczej. Pro-
ponujemy naszą spośką się
wówczas z aplauzem, a na-
stępnie została gruntownie
zapoznania. Może jednak kto
się nad nią zastanowi bodaj
teraz?

Powyższe uwagi nie zna-
czą, że wystawa nie po-
dobala mi się. Powta-
rzam: jest to najbogatsza eks-
pozycja, jaką z tej dziedziny
urządzonej w Białymstoku.
Warto ją zwiedzić, wielu
względów. Polecam to zwła-
szcza zbieraczom białostockim
i drukom. Może ich ruszy
sumienie i wydobydą to i owo
z własnych zbiorów, aby
wzbogacić publiczne.

R. KRAŚKO



WAKACJE-78 Junackie pracowite ale

Kilka dni temu w całym kraju rozpoczęła się akcja letnia
młodzieży OHP. Pierwszy turnus wakacyjnej przygody przy-
prawy trwać będzie do 21 lipca br., następny — w dniach 24
lipca — 19 sierpnia br., później działacze będą już tylko hufce
studenckie. W roku ubiegłym w letniej akcji OHP na Białos-
toczynie wzięło udział 6,3 tys. chłopów i dziewcząt. W tym
roku w różnego rodzaju hufcach OHP przewidywany jest
udział ok. 7,5 tys. osób.

Najwięcej młodzieży w pierwszym turnusie pracować be-
dzie na Białostocczynie na rzecz rolnictwa (ok. 1,6 tys.
OHP-owców, skupionych w 44 hufcach), głównie w państwo-
wych gospodarstwach rolnych i gospodarstwach przy szko-
łach rolniczych. Znajdą też zatrudnienie w spółdzielniach kół-
tek rolniczych i spółdzielniach rolniczych. W kółkach rolni-
czych 24 młodych ludzi uzyskało w br. ciągnikowe prawo
jazdy i w czasie żniw pomagać będzie przy sprzące zboża z
pół. 120 osób zatrudni się w przedsiębiorstwach budownictwa
rolniczego.

Młodzi ludzie „pracować
będą również na rzecz
komunikacji, m.in. przy
konserwacji torów w Sokółce
i Zubkach Białostockich.
Wspólnie z załogami Rejonów
Dróg Publicznych w Bielsku
Podlaskim i Giżycku pracować
będzie blisko 200 junaków.
Ponad 1 tys. z nich znajdzie
w okresie wakacji zatrudnie-
nie w budownictwie a blisko
800 — przy sadzeniu i pieleg-
nacji lasów, zaś ponad pół ty-
siąca — w przemysie spoży-
wczym.

Na Białostocczynie „przyje-
chali również OHP-owcy z
innych stron Polski, m.in. z
woj. katowickiego, bieleśko-

ca, gdzie można by zakwa-
tować pracującą w czasie wa-
kacji młodzież. W każdej
chwili, gdyby istniały odpo-
wiednie możliwości lokalowe,
na Białostocczynie można by
zorganizować praktycznie nie-
ograniczoną ilość hufców OHP.
Niestety, w tej chwili prob-
lem jest (przynajmniej na ra-
zie) nie do rozwiązania.

Na stacjonarnych hufcach
OHP prowadzona będzie szer-
oko zakrojona akcja ideowo-
wychowawcza. W czasie spot-
kań lektorów z młodzieżą po-
ruszane będą sprawy m.in.:
współczesnego kształtu polskiej
i światowej polityki ekono-
miczno-społecznej, przypada-
jących w br. rocznic polskiego
ruchu młodzieżowego, XI
Światowego Festiwalu Młod-
zieży i Studentów w Hawa-
nii itp.

W ramach OHP-owskiej ak-
cji „Wakacje na własny ra-
chunek” pracuje już ponad 300
junaków. Nawigując kontakty
z zakładami, młodzi ludzie
ZMP, które czuwać będą nad
tym, by zatrudniającym się na
czas wakacji młodym ludziom
zapewnić jak najlepsze waru-
niki. Czuwać będą również
nad tym kontrolerzy z Urzędu
Wojewódzkiego, zwracając
także uwagę na zapewnienie
junakom porcji wypoczynku i
rozrywki po pracy, w czasie
której chcą zarobić na przy-
jemne spędzenie pozostałej
części letniej kanikuły.

Głównym utrudnieniem Wo-
jewódzkiej Komendy OHP w
Białymstoku jest brak miejsc

na wypoczynek w filiach WBP
codziennie, oprócz poniedział-
ków, niedziel i świąt. I tak:
filie przy ulicach Narwskiej,
Mazowieckiej, Sienkiewicza,
Grzybowej, Mickiewicza, Bro-
niewskiej, Kawiaryńskiej ot-
wierają się w godz. 13-19; przy
ul. Warmińskiej (filia
czysta w czwartki, piątki i
soboty) oraz ul. Zwyczajowej
— w godz. 11-18; przy ul. No-
wogródzkiej i B. Podedwor-
nego — w godz. 12-18. Od-
dział dla Dzieci i Młodzieży
przy ul. Podleskiej 9 czynny
będzie również w godz. 12-18.
(jg)

W czasie zamknięcia biblioteki

Jak zostaliśmy poinformo-
wani, wypożyczalnia
książek dla dorosłych w
Białymstoku zostanie przenie-
siona na ul. Kilińskiego 11.
W związku z tym, począwszy
od 1 lipca br. nastąpi przerwa
w pracy wypożyczalni, za co
dyrekcja Wojewódzkiej Biblio-
teki Publicznej przeprasza
wszystkich czytelników. O termi-
nie otwarcia tej placówki w
nowym pomieszczeniu poinfor-
muujemy zainteresowanych we
właściwym czasie.

Przez okres zamknięcia wy-
pożyczalni książki będzie moż-
na wypożyczać w filiach WBP
codziennie, oprócz poniedział-
ków, niedziel i świąt. I tak:
filie przy ulicach Narwskiej,
Mazowieckiej, Sienkiewicza,
Grzybowej, Mickiewicza, Bro-
niewskiej, Kawiaryńskiej ot-
wierają się w godz. 13-19; przy
ul. Warmińskiej (filia
czysta w czwartki, piątki i
soboty) oraz ul. Zwyczajowej
— w godz. 11-18; przy ul. No-
wogródzkiej i B. Podedwor-
nego — w godz. 12-18. Od-
dział dla Dzieci i Młodzieży
przy ul. Podleskiej 9 czynny
będzie również w godz. 12-18.
(jg)

Z pewnością jest jeszcze
jednak w Białymstoku
sporo młodych ludzi,
którzy chcieliby spędzić waka-
cje za zgodzone przez sie-
bie pieniądze a nie bardzo
wiedzą, w jaki sposób to osią-
gnąć. Jest wyjście, i to proste:
w czwartek 29 bm. o godz. 12
w sali konferencyjnej BZPB
„Fasty” odbędzie się spotkanie
z dyrekcją kilku białostoc-
kich zakładów pracy, które z
chęcią zatrudnią młodzież na
czas wakacyjnych miesięcy. Of-
erty tam złożone z pewnością
wielu młodym białostoczanom
przypadną do gustu. (mip)

Dzisiaj w Ratuszu Otwarcie wystawy „ORZEŁ BIAŁY”

W związku ze zbliżającym
się Świętem Odrodzenia a
także 60-leciem odzyskania
niepodległości Muzeum O-
kregowe w Białymstoku ur-
ządziło wystawę pokazaną
w „Orzeł polski”. Trudno
o temat bardziej aktualny.

Przedmiotem ekspozycji są
liczne grafiki, monety, wzor-
y pieczęci pozyskane z Mu-
zeum Narodowego w War-
szawie jak również plakietki
metaloplastyczne wyko-
nane przez wybitnego znaw-
cę przedmiotu, plk rez. Zbi-
gniewa Zajacę. Całość wy-
stawy daje pogląd, jak róż-
norodnym przekształceniom
na przestrzeni 1000 lat dzie-
jów ulegało nasze godło na-
rodowe. Ponadto orla spot-
kać można w herbach wielu
miast, ziem i księstw pol-
skich, m.in. na Śląsku i Po-
morzu.

Jak nas informują orga-
nizatorzy otwarcia wystawy,
które nastąpi dzisiaj o godz.
18, połączone będzie z kon-
certem muzyki polskiej. Wy-
konawcy — M. Gryglewski
(skrzypce) i Z. Sieniuch (for-
tepijano) zaprezentują m.in.
utwory F. Janiewicza, H.
Wieniawskiego, F. Chopina,
Z. Noskowskiego.

Wystawę polecamy uwad-
ze m.in. wychowanków kolo-
nii i organizatorów lata w
mieście. Jej zwiedzenie może
się stać ceną, bo ciekawą
lekcją wychowania obywatel-
skiego oraz historii naro-
dowej. (er)

W Czarnej Białostockiej i Starsielcach myślą o kłieście

Nasi Czytelnicy sygnali-
zowali nam ostatnio swoje
kłopoty wynikające z niewła-
ściwych godzin funkcjonowania
sklepów. Trzeba przyznać, że
„Spółem” WSS Oddział w Biał-
ymstoku wyjątkowo szybko
zareagowała na te sygnały.

Podobnie, po opublikowaniu
listu z Starsielcami postulują-
cego przesunięcie godzin pra-
cy sklepu gospodarskiego domo-
wego, już od dn. 1 bm. w sklepie
tym (nr 307) można kupować
w godzinach 10-18, co u-
możliwia klientom pracującym
dokonywać zakupów w godzi-
nach popołudniowych.

To się nazywa właściwy
stosunek handlowców do po-
trzeb klientów. Oby tak dalej!
(Ag)

PAPIERARIEMIEJSKI Sposób na zawał

Sklep z obuwem przy ul.
Słowackiego (zwa-
ny Na działkach). Go-
dziny przedpołudniowe. W
sklepie dwa i pół klienta
licząc w to matkę z dzie-
ciem, czyli raczej bezruch
niż ruch. Na pozór żadnych
powodów do zdenerwowania.
A jednak... Oto ta z dzie-
ciem domaga się pokazania
jeszcze jednej pary pan-
tofil, a ponieważ ich nie o-
trzymuje, niecierpliwie się.

— Pani mogła by mi
zwracać uwagę, gdybym ja
paliła papierosa! — wykrzy-
kuje ekspedientka wachlując
się suto upięcioną gło-
nią. — Ale jak ja pracuję,
to nikt nie ma prawa zwracać
mi uwagi!

Pani z dzieckiem odkrzy-
kuje, że ma prawo.

Do rozmowy wtrąca się
klient. Panią za ladą najpierw
zatyka, a później od-
tyka. Przestraszony klient
ucieka ze sklepu. I już nie
wraca, choć od tej pory mi-
nęły dwa miesiące, jako że
w myśl zaleceń lekarzy u-
nika śmiechu.

Apteka. Klientka zwraca
lekarstwo, które okazuje się
przetartym albo wadliwie
wykonane. Dość, że
zastrzyku nie da się zrobić.

— Bo pielęgniarka nie u-
mie! — wykrzykuje farma-
ceutka.

— Umie, umie! — zapew-
nia klientka. — Robiła pół

roku, a teraz nie chce, bo
leż cępsuły.

— Nie umie!
— Umie!
— Nie umie!
— Umie!

Wymiana poglądów na
kwalifikacje nie znanej re-
ceptarki trwa. Klient z pe-
pietką specyfików „na-
sercowych” wycofuje się dy-
skretnie. W drzwiach słyszy
jeszcze okrzyk farmaceutki:

— To co ja mam z tym
lekarstwem zrobić?!

— Powiedziała, żeby
czekać, nie? Co za ludzie!

Czuje jak mi zaczyna bić
serce. Wiem, że to zdenerwowanie,
czyli „odczucie subiektywne”.
Mimo to tykam eucar-
din. I dzwonię do pani kon-
trolującej pracę pielęgniarki
przyjmującej depesze. W 30
sekund później (a może nie
upłynęło i tyle czasu!) dzwo-
ni telefon, aby przyjąć ma-
ją depesze. Rozmawia-
m ją bardzo miła panią,
o ładnym głosie i w dodatku
dowcipną.

— Może to właśnie jest spo-
sób na uniknięcie zawału!
(Erika)

Poznajemy autorów swoich książek

Wojewódzka Biblioteka Publicz-
na i Miejski Dom Kultury są or-
ganizatorami Wakacyjnego Klubu
Młodego Czytelnika. Impreza ta
adresowana głównie do dzieci
spędzających wakacje na półko-
sionach w Białymstoku, ma przy-
bliżyć im autorów popularnych
książek dziecięcych i młodzieżo-
wych. Z białostocką młodzieżą
spotkała się m.in.: KRYSZYŃA
BIEŚCZA autorka znana i lubia-
na szczególnie przez dziewczęta.

MICHAŁ SUMIŃSKI, sławny
poważacz z telewizyjnego „Za-
ręcznika”. Spotkania będą od-
bywać się w ramach biblioteki przy
ul. Kawiaryńskiej 38, ul. Warmi-
ńskiej 1 i na Piecuchach.

Już dziś, 29 bm. o godz. 18
w Filii WBP nr 13, ul. Kawiaryń-
skiej 38 o swoich książkach opo-
wie o dwóch białostockich autorach
książek EDMUND NIZIŃSKI, au-
tor „Niezadowolonej”, „Księgi Ur-
wisów”. (jm)

Niebezpieczna wieża

W odległości ok. 150 me-
trów od końcowego przy-
stanku „14” w Grabowie
stoi drewniana wieża trian-
gulacyjna. Niczym wieża w
Pizie chyli się coraz bardziej
nad szosą Białystok — Gró-
dek. Ząb czasu naruszył
wszystkie elementy konstruk-
cyjne wieży. Przekroje słup-
ów zmniejszają się już o
połowę. Całość trzyma się
tylko dzięki wiązanom. Kres
jej stania przybliżają dzieci,
które huśtają się tak, że
aż próchno leci. Kto zdo-
la montuje wieżę nim dojdzie
do wypadku? (jm)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
glińskiego — w terminie.
Państwowy Teatr Lalek — nie-
czynny.

KINO
„Północ” — „Ułana — wódz
Apaczów”, prod. NRD, panor.,
kol., dubb. (od lat 13, godz. 10 i
13, 15, 18, 21, 24, 27, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699, 702, 705, 708, 711, 714, 717, 720, 723, 726, 729, 732, 735, 738, 741, 744, 747, 750, 753, 756, 759, 762, 765, 768, 771, 774, 777, 780, 783, 786, 789, 792, 795, 798, 801, 804, 807, 810, 813, 816, 819, 822, 825, 828, 831, 834, 837, 840, 843, 846, 849, 852, 855, 858, 861, 864, 867, 870, 873, 876, 879, 882, 885, 888, 891, 894, 897, 900, 903, 906, 909, 912, 915, 918, 921, 924, 927, 930, 933, 936, 939, 942, 945, 948, 951, 954, 957, 960, 963, 966, 969, 972, 975, 978, 981, 984, 987, 990, 993, 996, 999, 1002, 1005, 1008, 1011, 1014, 1017, 1020, 1023, 1026, 1029, 1032, 1035, 1038, 1041, 1044, 1047, 1050, 1053, 1056, 1059, 1062, 1065, 1068, 1071, 1074, 1077, 1080, 1083, 1086, 1089, 1092, 1095, 1098, 1101, 1104, 1107, 1110, 1113, 1116, 1119, 1122, 1125, 1128, 1131, 1134, 1137, 1140, 1143, 1146, 1149, 1152, 1155, 1158, 1161, 1164, 1167, 1170, 1173, 1176, 1179, 1182, 1185, 1188, 1191, 1194, 1197, 1200, 1203, 1206, 1209, 1212, 1215, 1218, 1221, 1224, 1227, 1230, 1233, 1236, 1239, 1242, 1245, 1248, 1251, 1254, 1257, 1260, 1263, 1266, 1269, 1272, 1275, 1278, 1281, 1284, 1287, 1290, 1293, 1296, 1299, 1302, 1305, 1308, 1311, 1314, 1317, 1320, 1323, 1326, 1329, 1332, 1335, 1338, 1341, 1344, 1347, 1350, 1353, 1356, 1359, 1362, 1365, 1368, 1371, 1374, 1377, 1380, 1383, 1386, 1389, 1392, 1395, 1398, 1401, 1404, 1407, 1410, 1413, 1416, 1419, 1422, 1425, 1428, 1431, 1434, 1437, 1440, 1443, 1446, 1449, 1452, 1455, 1458, 1461, 1464, 1467, 1470, 1473, 1476, 1479, 1482, 1485, 1488, 1491, 1494, 1497, 1500, 1503, 1506, 1509, 1512, 1515, 1518, 1521, 1524, 1527, 1530, 1533, 1536, 1539, 1542, 1545, 1548, 1551, 1554, 1557, 1560, 1563, 1566, 1569, 1572, 1575, 1578, 1581, 1584, 1587, 1590, 1593, 1596, 1599, 1602, 1605, 1608, 1611, 1614, 1617, 1620, 1623, 1626, 1629, 1632, 1635, 1638, 1641, 1644, 1647, 1650, 1653, 1656, 1659, 1662, 1665, 1668, 1671, 1674, 1677, 1680, 1683, 1686, 1689, 1692, 1695, 1698, 1701, 1704, 1707, 1710, 1713, 1716, 1719, 1722, 1725, 1728, 1731, 1734, 1737, 1740, 1743, 1746, 1749, 1752, 1755, 1758, 1761, 1764, 1767, 1770, 1773, 1776, 1779, 1782, 1785, 1788, 1791, 1794, 1797, 1800, 1803, 1806, 1809, 1812, 1815, 1818, 1821, 1824, 1827, 1830, 1833, 1836, 1839, 1842, 1845, 1848, 1851, 1854, 1857, 1860, 1863, 1866, 1869, 1872, 1875, 1878, 1881, 1884, 1887, 1890, 1893, 1896, 1899, 1902, 1905, 1908, 1911, 1914, 1917, 1920, 1923, 1926, 1929, 1932, 1935, 1938, 1941, 1944, 1947, 1950, 1953, 1956, 1959, 1962, 1965, 1968, 1971, 1974, 1977, 1980, 1983, 1986, 1989, 1992, 1995, 1998, 2001, 2004, 2007, 2010, 2013, 2016, 2019, 2022, 2025, 2028, 2031, 2034, 2037, 2040, 2043, 2046, 2049, 2052, 2055, 2058, 2061, 2064, 2067, 2070, 2073, 2076, 2079, 2082, 2085, 2088, 2091, 2094, 2097, 2100, 2103, 2106, 2109, 2112, 2115, 2118, 2121, 2124, 2127, 2130, 2133, 2136, 2139, 2142, 2145, 2148, 2151, 2154, 2157, 2160, 2163, 2166, 2169, 2172, 2175, 2178, 2181, 2184, 2187, 2190, 2193, 2196, 2199, 2202, 2205, 2208, 2211, 2214, 2217, 2220, 2223, 2226, 2229, 2232, 2235, 2238, 2241, 2244, 2247, 2250, 2253, 2256, 2259, 2262, 2265, 2268, 2271, 2274, 2277, 2280, 2283, 2286, 2289, 2292, 2295, 2298, 2301, 2304, 2307, 2310, 2313, 2316, 2319, 2322, 2325, 2328, 2331, 2334, 2337, 2340, 2343, 2346, 2349, 2352, 2355, 2358, 2361, 2364, 2367, 2370, 2373, 2376, 2379, 2382, 2385, 2388, 2391, 2394, 2397, 2400, 2403, 2406, 2409, 2412, 2415, 2418, 2421, 2424, 2427, 2430, 2433, 2436, 2439, 2442, 2445,

